

TRADYCJE W ŻYCIU CHIŃCZYKÓW



Agata Kłoczewska

RELIGIJNOŚĆ LUDOWA CHIŃCZYKÓW NA TAJWANIE¹ – WYNIKI BADAŃ W TERENIE

Od wielu lat obserwuje się na Tajwanie ogromne zainteresowanie światem duchowym i religijnym, świadczy o tym choćby liczba oficjalnie zarejestrowanych świątyń – ponad 21 tysięcy². Prócz „religii instytucjonalnych” (jak taoizm, buddyzm, sekty synkretyczne, czy kościoły chrześcijańskie), najbardziej widoczna dla przybysza z zewnątrz jest tzw. religijność ludowa. Niestety, niemożliwe jest przedstawienie jej przy pomocy danych statystycznych, gdyż jedną z jej cech jest brak zorganizowanego systemu organizacyjnego, a zatem brak jakichkolwiek danych zbiorczych na jej temat, a rozwija się ona spontanicznie.

Religijność ludowa Tajwanu historycznie jest związana z Chinami kontynentalnymi. Chińczycy (Hanowie) stanowią 98% ludności Tajwanu (pozostałe 2% to autochtoniczne grupy austronezyjskie), a dzielą się zasadniczo na dwie grupy: dawnych imigrantów chińskich, nazywanych też „Tajwańczykami” oraz uciekinierów z różnych prowincji z 1949 r., którzy przybyli na Tajwan wraz z rządem Kuomintangu (Guomindang), nazywanych wciąż „kontynentalnikami” (*daluren*)³ – stanowiących około 15%. „Tajwańczycy” dzielą się z kolei na dwie grupy etniczne: Hakkijczycy (*Kejia*, około 15%, pochodzący głównie z prowincji Guangdong), a także Fulao (zwani też Minnańczykami) – z południowej części prowincji Fu-

¹ Autorka w roku akademickim 2002/2003 przebywała na Tajwanie i studium to oparte jest głównie na jej obserwacjach oraz informacjach zebranych na miejscu. [Redakcja].

² *The Republic of China Yearbook 2002*, Government Information Office, Taipei 2002, s. 452.

³ Terminy i nazwy chińskie podawane są w zasadzie w transkrypcji *pinyin*. Gdy wydawało się to użyteczne, obok, w nawiasie, ale bez kursywy, podaje się transkrypcję stosowaną na Tajwanie, z dodaniem nieraz dla jasności „tajw.” Niekiedy podaje się tylko tę ostatnią, gdy np. informacja pochodzi z anglojęzycznej publikacji tajwańskiej niepodającej hieroglifów.

jian⁴. Ci ostatni stanowią więc około 70% chińskiej ludności Tajwanu i to ich wierzenia oraz praktyki religijne dominują na wyspie.

Koncepcja „chińskiej religijności ludowej” została wprowadzona przez badaczy zachodnich i spotyka się różne nazwy tego zjawiska społecznego: *popular religion*, *peasant religion*, *folk religion*, *diffused religion* oraz *Chinese religion*. Niektórzy badacze używają pojęcia *local religion*, albo *local cults*, co zawęża je do określonego terytorium. Dla ujednolicenia tekstu będziemy posługiwać się tu terminem „religijność ludowa”. Dla przeciętnego Chińczyka wszystkie te terminy brzmią obco, bo nigdy nie łączy on ze sobą tych najróżniejszych kultów i praktyk. Przeszukując czasopisma tajwańskie można zauważyć, iż artykuły na temat religijności ludowej znajdują się zarówno pod hasłem „religia”, „religijność ludowa”, jak i „kultura”. Mało adekwatny wydaje się też termin „wierny” w stosunku do osób praktykujących te kultury, gdyż nie wymagają one prawdziwej wiary w istnienie danego bóstwa, czy w legendy o dokonanych przez nie cudach. Jest to bardzo często praktykowanie „na wszelki wypadek”, a nuż bóstwo rzeczywiście może pomóc. Bardzo ważny jest też społeczny wymiar rytuałów zbiorowych, obejmujących jakąś wspólnotę lokalną.

1. Formy religijności ludowej

Na religijność ludową składają się m.in. wierzenia i praktyki religijne związane z różnymi bóstwami i duchami, kult przodków, wróżbiarstwo oraz aspekty ludowe „trzech nauk” (*sanjiao*), czyli konfucjanizmu, buddyzmu oraz taoizmu. Religijność ludowa nie posiada pism kanonicznych, które zawierałaby podstawowe elementy doktryny. Wiedzę o tych wierzeniach czerpać można z opowieści samych Chińczyków, wyobrażeń czczonych bóstw, dekoracji świątyń, sztuki wotywniej, rytuałów, kultów rodzinnych, teatru tradycyjnego, teatru lalek czy nawet z opowieści obrazkowych typu komiksów, znanych w Chinach od stuleci⁵. Oczywiście dostępne są także studia naukowe i prace popularne. Obecnie na Tajwanie ogromną rolę w przekazywaniu wiedzy o religijności ludowej spełniają media transmitując „ważne wydarzenia”, takie jak obchody urodzin bogini Mazu, czy seriale telewizyjne poświęcone różnym bóstwom i legendom. Obrazki bóstw spotkać można nawet na opakowaniach rozmaitych produktów, co ma zachęcać do ich kupowania.

Choć w naukach społecznych zazwyczaj przyjmuje się, że wraz z modernizacją kraju, rozwojem gospodarczym i postępami edukacji – następuje sekularyzacja społeczeństw, przykład Tajwanu zaprzeczałby tej tezie. Choć postęp w wielu

⁴ Ibidem, s. 24.

⁵ Patrz: M. I. Shahar, R. P. Weller, *Introduction: Gods and Society in China*, w: *Unruly gods*, red. M. I. Shahar, R. P. Weller, University of Hawai'i Press, Honolulu 1996, s. 19

dziedzinach życia jest ogromny, to jednak nie doszło tam do porzucenia kultów i osłabienia wierzeń czy laicyzacji na szeroką skalę. Stało się wręcz przeciwnie: rozwijająca się gospodarka stała się siłą napędową religijności ludowej, która łatwo „dostosowała” się do nowych warunków społecznych i gospodarki wolnorynkowej. Jednak dostrzec można, że wraz ze zmianami warunków społeczno-gospodarczych na czoło wysuwać się zaczęła kategoria „nowych bóstw”, szczególnie patronujących biznesowi, hazardowi i różnego typu interesom. W latach 80., gdy tajwańska gospodarka była jedną z najszybciej rozwijających się na świecie, ogromną popularnością zaczęły się też cieszyć bóstwa, które można by określić jako „ekscentryczne”, np. Trzeci Książę Nuozha (tajw. Ne-cha) – „rozrabiający chłopak”, Jigong – mnich łamiący zakazy oraz Sun Wukong – buntowniczy Król Małp, jak też kultury rozmaitych duchów. Wiązało się to z pojawieniem mnóstwa loterii, gier czy nawet giełdy. Zyski czerpane tą drogą, nie tyle wymagały ciężkiej pracy, ile zależały od szczęścia i sprytu. Nowe, coraz bardziej popularne, bóstwa i duchy z tej sfery – niosły ze sobą także nowy system wartości, odrzucający tradycyjne zasady moralne⁶.

Religijność ludowa przejawia się w różnych aspektach życia codziennego. Nawet w super zmodernizowanej metropolii, jaką jest współczesne Tajpei, można znaleźć niezliczone świątynie. Niektóre, wraz z gwałtowną rozbudową miasta, zmieniły swe miejsca nawet wielokrotnie. Niemal przy każdej ulicy można zobaczyć małe świątynie „uliczkowe”, umieszczane niekiedy nawet w wielopiętrowych wieżowcach. Za ważną dziedzinę związaną z religijnością uznaje się zazwyczaj również magię, wróżby, seanse komunikacji z duchami przez medium, noszenie talizmanów, itd. (w chrześcijaństwie zepchnięte w sferę „zabobonów”). Przejawem religijności ludowej są także ołtarzyki dla bóstw, obecne zarówno w małych sklepach, jak i w wielkich hipermarketach, restauracjach czy przedsiębiorstwach (o ile nie posiadają wręcz własnej świątyni) czy warsztatach. Funkcją takich bóstw jest przede wszystkim zapewnienie pomyślności i pomocy w interesach.

Religijność ludowa – to także liczne procesje, zarówno „prywatne”, np. pogrzebowe, jak i organizowane przez świątynie (na przykład na cześć urodzin bóstw, czy obchodów jakichś świąt). W ceremoniach świątynnych uczestniczą zwykle liczni „czciciele”. Najczęściej towarzyszą im: swoiste „parady bóstw”, chodzenie po rozżarzonych węglach, przedstawienia sztuk walki, taniec smoka, trupy muzyków grających na tradycyjnych instrumentach oraz wystrzały petard. Do elementów religijnych z pewnością można zaliczyć także wieszanie na drzwiach domostw wizerunków bóstw, w określonym czasie – specjalnych roślin, a niekiedy broni (prawdziwego miecza) lub jej miniaturki, mających za zadanie odpędzenie złych duchów.

⁶ Ibidem.

Na gruncie rodzinnym najbardziej widoczną formą religijności jest kult przodków, przejawiający się w stawianiu im ołtarzyków. Do obowiązków domowników należy dbanie o ich duchy: „karmienie” ich i składanie raportów o sprawach rodzinnych. Różne elementy religijne, takie jak nadawanie imion związanych z jakimiś wierzeniami, czytanie z ręki czy twarzy, są wciąż bardzo popularne na Tajwanie. Wiara Chińczyków, iż nadane imię może zarówno przynosić korzyści, jak i szkodzić człowiekowi, prowadzi współcześnie do bardzo popularnego zmieniania imienia na „lepsze”. Władze tajwańskie, by uporać się z problemem tysięcy osób zmieniających imiona, ograniczył tę możliwość do dwu razy. Jest to tym większy problem, że wiele osób nie zgłasza nawet zmiany imienia do odpowiedniego urzędu, w praktyce używając dwóch imion. W 2002 roku w samym Tajpei ponad 2300 osób zgłosiło w urzędach posiadanie nowego imienia. Natomiast w liczącym mniej niż 1 mln mieszkańców powiecie Yunlin, w środkowym Tajwanie, zgłosiło w tym okresie zmianę imienia aż około 6500 osób. Niektórzy twierdzą, iż przyczyną takich zmian jest m.in. spowolnienie gospodarki. Ludzie odczuwający trudności interpretują je „brakiem szczęścia”, stąd chcą je odzyskać przyjmując nowe imię. Wierzy się, iż nowe imię nabiera „mocy” i zaczyna oddziaływać na posiadacza dopiero po ponad stukrotnym wymówieniu go. Warto dodać, iż „specjaliści od imion” zarabiają na tym ogromne pieniądze⁷.

Ponadto zaczęto reaktywować tradycyjne grupy taneczne przedstawiające taniec lwa. W Jiayi (Chiayi) co roku odbywają się zawody grup z całego kraju. Według urzędowych danych, na wyspie jest obecnie ponad 200 szkół, które uczą tradycyjnego tańca. Rząd popiera promowanie tradycyjnych zwyczajów, a Ministerstwo Edukacji przeznacza na ten cel każdego roku około 3 mln NT (około 90 000 USD)⁸.

Dość pragmatyczne podejście do religijności w cywilizacji wschodnioazjatyckiej sprawiło, iż działalność religijna stała się dla niektórych formą zarobku. Prowadzenie świątyni jest dla wielu Chińczyków bardzo intratnym interesem i nie spotyka się to wcale ze społecznym potępieniem. Uznaje się, że świątynia „powinna zarabiać na sobie” i zapewniać byt jej opiekunom, a właścicielom może przynosić dochód. Przy świątyniach powstają całe hotele dla pielgrzymów, a same świątynie rozbudowuje się do niespotykanej dawniej skali. Właściciele świątyni wręcz konkurują w budowaniu coraz to większych.

Aspekt materialny jest wyraźny także w rodzaju składanych przez wiernych próśb. Chińczycy swe modlitwy zwykle odnoszą do świata doczesnego. Proszą o konkretne rzeczy: zdrowie, pieniądze, pracę, sukces w szkole czy biznesie, awans, pomyślność w małżeństwie. Zwracają się do konkretnych bóstw, które wcześniej im pomagały, bądź są znane ze swego dobroczynnego wpływu. Jeśli te nie odpo-

⁷ Lee Abby, *Name-changing craze sweeps the island*, „Taiwan Journal” 2003, September 26, (Vol. XX, no. 38).

⁸ K. Her, *Reanimating lions*, „Free China Review” 1999, August (Vol. 49, no. 8), s. 65.

wiadają czy nie kwapią się do pomocy, czciciele wybierają inną świątynię i próbują ponownie⁹.

Warto dodać, iż Tajwan jest – obok Hongkongu, oraz lokalnych społeczności Chińczyków rozsianych po świecie, a szczególnie w Azji Południowo-Wschodniej, jednym z niewielu miejsc, gdzie chińska religijność ludowa jest nieprzerwanie praktykowana do dziś. Od końca lat 70. odradza się ona także na kontynencie. Szybko rozwijają się również kontakty między Chinami kontynentalnymi a Tajwanem w tym aspekcie, nawet na szczeblu oficjalnym (świątynie, klasztory i centra religijne z obu stron współpracują od dawna). 28 czerwca 1998 r. na zaproszenie Szkoły Zarządzania Nanhua, Uniwersytetu Fo Guang (Nanhua Management College, Fo Kuang University) oraz półrządowej Fundacji Wymiany w Cieśninie (Straits Exchange Foundation) na Tajwan przybyła np. delegacja z ChRL, Urzędu do Spraw Religijnych (Bureau of Religious Affairs). Przedstawiciele tego Urzędu odwiedzili ważne centra religijne, świątynie i kościoły: buddyjskie, Yiguan dao (I-kuan Tao), protestanckie i katolickie. Celem dwunastodniowej wizyty było promowanie wymiany i badań w zakresie rozwoju religijności. W marcu 2000 roku podjęto dyskusję nad możliwością wprowadzenia specjalnych wiz „religijnych” oraz bezpośrednich połączeń lotniczych na kontynent, jak też morskich z wysp sąsiadujących z kontynentem a kontrolowanych przez Tajpei (co później zrealizowano). Wiele grup religijnych zaczęło się odtąd ubiegać o bezpośrednie wizy do Chin kontynentalnych w celu odbycia pielgrzymki.

2. Świątynie chińskie

W języku chińskim termin „świątynia” najczęściej zapisuje się trzema różnymi hieroglifami, w zależności od jej charakteru. Nie wchodząc w skomplikowane sprawy historycznych przemian tej terminologii i rozmaite szczegóły, można stwierdzić, że najczęściej świątynie taoistyczne określane są mianem – *gong*, świątynie buddyjskie – *si*, natomiast świątynie ludowe i konfucjańskie nazywane są *miao*. Niekiedy tego ostatniego terminu używa się również do świątyń taoistycznych i buddyjskich¹⁰. Rozróżnia się także „małe świątynie” (*xiao miao*) – małe, służące potrzebom lokalnym, oraz „duże świątynie” (*da miao*) – będące celem pielgrzymek społeczności całego regionu. „Duża świątynia” jest często budowana wspólnie przez kilka lokalnych społeczności.

Każda świątynia słynie zazwyczaj z jakiegoś kultu przyciągającego okoliczną ludność. Najwięcej świątyń poświęconych jest Mazu, Guanyin, Wang Ye oraz

⁹ *We are not gods* (editorial), „Taipei Review” 2001, October, s. 1.

¹⁰ Szczegółowo sprawy terminologii oraz jej zmian przedstawia: Duan Yuming, *Zhongguo simiao wenhua* [Kultura świątynna w Chinach], Shanghai Renmin Chubanshe, Shanghai 1994, s. 71–99.

Księżciu Terenu – Tutigongowi. Obok „bóstw głównych” często umieszczane też tam są figury i wizerunki innych czczonych postaci. W każdym większym mieście znajduje się zwykle świątynia konfucjańska oraz świątynia Bóstwa Miasta. Często od rodzaju kultu bądź specjalnych ceremonii zależy przeznaczenie świątyni. W świątyni konfucjańskiej ceremonie odbywają się jedynie w dniu urodzin wielkiego mędrca – Konfucjusza (28 września) zawsze z udziałem przedstawicieli lokalnej administracji, bądź państwowych.

Obok „świątyń pojedynczych” spotyka się także ich sieci, zorganizowane hierarchicznie w aspekcie rytualnym. Obrzęd nazywany *feng xiang*, czyli „podział kadzideł”, łączy bowiem poniekąd wszystkie świątynie danego bóstwa, np. Mazu, oraz lokalne społeczności je czczące. Po wybudowaniu nowej świątyni, która ma być dedykowana bogini, trzeba bowiem „przenieść kadzidełka” z jakiejś już funkcjonującej do nowej. Wtedy owa stara staje się główną, „świątynią matką” wobec nowej „świątyni córki”. Podczas tego rytuału figura bóstwa, początkowo będąca jedynie kawałkiem rzeźbionego drewna, musi trzykrotnie być przeniesiona nad dymem kadzidlany starą świątynią i dopiero wtedy nabiera pewnej „mocy”, czy też ducha czczonego bóstwa. Pielgrzymi co pewien czas przynoszą nawet swoje bóstwa z domu, aby te stojąc na ołtarzu obok bóstwa świątynnego także nabrały „mocy”. Choć Mazu jest jedna, wierzy się iż poszczególne figury mają różną „moc” i swoje charakterystyki (trochę podobnie jak u nas obrazy Matki Boskiej). Na ogół przyjmuje się, że im figura jest starsza, tym jest w stanie bardziej pomóc¹¹. Ceremonia ta łączy w sposób dość trwały lokalne społeczności, przyczyniając się do ekonomicznej i kulturalnej wymiany między nimi. Stąd też tak ważne jest dla Chińczyków z Tajwanu odnawianie więzi rytualnych ze świątyniami na kontynencie, pełniące wobec tajwańskich rolę „babć” i „dziadków”, szczególnie dotyczy to bardzo popularnego kultu Mazu i jej głównej świątyni.

Architekturę świątyni należy rozpatrywać z perspektywy symbolicznej oraz kosmologicznej. Metaforycznie świątynia jest rezydencją, czy też pałacem, wyższej czy niższej rangi urzędnika „hierarchii duchowej”, jest ona zatem jego miejscem urzędowania. Architektura „pałacu urzędnika” zawiera więc elementy świadczące o jego randze. Przy wyższych będą to np. rzeźbione zakończenia dachu, który niegdyś zwyczajowo był najwyższy w okolicy, czerwone kolumny, statuy lwów stojące przy wejściu, czy dzwony. Świątynia stanowi także kosmologiczny obraz świata. Kwadratowa podstawa symbolizuje Ziemię, dach – świętą górę, rajskie miejsce przebywania taoistycznych nieśmiertelnych, a jej szczyt prowadzi aż do Nieba. Postacie, które zdobią dach świątyni – to legendarne postaci i bohaterowie mitów chińskich. Na szczycie dachu bardzo często dwa smoki bawią się per-

¹¹ Pichard R. Vuylsteke, *Perpetually modern Matsuo*, „Free China Review” 1997, June, Vol. 47, no. 6, s. 50.

łą, która wyznacza środek świątyni, gdzie koncentruje się energia *qi*, emanująca z palonych w świątyni kadzideł¹².

Dekoracje świątyni spełniają ważną rolę edukacyjną. Reliefy i malowidła ściennie przekazują wiedzę o wielu aspektach kultury chińskiej: m.in. o koncepcjach filozoficznych, historii i mitologii. Najczęściej przedstawiane są tam postacie bóstw i epizody ich ziemskiej biografii, lub legend z nimi związanych, postacie mitologiczne, cesarze chińskich, słynnych poetów. Ważne miejsce zajmują mityczne zwierzęta, którym przypisywano określone funkcje jak smoki, feniks, żółw, czy jednorożec. Wyobrażenia takie przedstawiały sposób postrzegania świata przez Chińczyków oraz wpajały pewne wartości. Tematyka była różnorodna: mogły one nawet zachęcać do wypicia herbaty w dobrym towarzystwie, z przyjaciółmi, oglądania zachodów słońca, do grania na flecie, a nawet do zdrowego przeciągania się o poranku, czyszczenia sobie uszu i mycia zębów.

Świątynia chińska stanowiła tradycyjnie centrum życia religijnego, społecznego, kulturalnego i politycznego danej wspólnoty terytorialnej. Tylko jednym z aspektów był kult bóstw, chociaż to on głównie przyciągał ludzi. Świątynia pełniła więc wiele funkcji „pozareligijnych” – w zachodnim rozumieniu religijności. Do dzisiaj można tam odpocząć, spotkać się ze znajomymi i porozmawiać, wypić herbatę, pograć w madžonga, czy też pooglądać telewizję we wspólnym gronie. Niektóre świątynie posiadają przyrządy do ćwiczeń gimnastycznych. W większości świątyń znajduje się literatura do poczytania o różnorodnej tematyce, choć głównie na tematy religijno-moralne. Powszechnie dostępne są także płyty CD, kasyety video i magnetofonowe z nagraniami „religijnymi”, czasopisma o podobnej tematyce, plakaty z wizerunkami bóstw, aż po różańce niezbędne podczas medytacji.

Każda większa świątynia taoistyczna ma swojego uczonego i kapłana-mistrza zarazem, zwanego *daoshi*. Jest on niejako kierownikiem duchowym osób zaangażowanych w systematyczne praktyki taoistyczne. Przewodniczy ceremoniom i rytuałom, ma także obowiązek wspierania moralnego członków wspólnoty, służenia im radami, szczególnie w trudnych chwilach. Pomaga i leczy tradycyjnymi metodami medycyny chińskiej, a także talizmanami oraz zaklęciami. Potrafi nawet wypędzać demony, „oczyszczać ze złych sił” domostwo, czy dany teren. Na wzór buddyjski *daoshi* składa śluby na księgi taoistyczne, na ręce mistrzów taoistycznych. Jest „uczonym” nauki o Drodze (*dao*), winien więc znać podstawowe księgi taoistyczne, jak też *fa*, czyli sposób prowadzenia ceremonii religijnych. Specjalista od tych ceremonii i praktyk religijnych nazywany jest *fangshi*, co dosłownie znaczy „mistrz sztuk i przepisów”. Posiada on wiedzę o różnych sztukach magicznych, egzorcyzmach, talizmanach oraz lekach. Obecnie funkcje obu tych postaci są podobne.

¹² Kristopher Schipper, *The taoist body*, Wyd. SMC Publishing INC, Taipei 1993, s. 21.

Wyróżnia się pięć rodzajów *fangshi*, a ich nazwy wiążą się z barwą noszonego nakrycia głowy: *qing tou* („zielono-niebieska głowa”), *bai tou* („biała głowa”), *hei tou* („czarna głowa”), *huang tou* („żółta głowa”), *hung tou* („czerwona głowa”). Jak widać, barwy te korespondują z Pięcioma Elementami (*wu xing*). Zakres wykonywanych przez nich czynności jest obecnie podobny i nie różni się istotnie.

Są różne poziomy wtajemniczenia w nauce o *dao*. Na Tajwanie każdy *daoshi*, który chce uzyskać wyższy poziom wtajemniczenia, ma obowiązek przez określony czas przestrzegać reguł, by następnie przejść trudny test. Obowiązuje go też przestrzeganie pewnych zakazów: m.in. przed ceremoniami religijnymi nie wolno spożywać mięsa, alkoholu, ani mieć kontaktów seksualnych. Funkcja „kapłana” taoistycznego nie musi wykluczać posiadania rodziny czy prowadzenia biznesu. Jest to zazwyczaj zajęcie dodatkowe, najczęściej przekazywane z pokolenia na pokolenie. Jednym z trudniejszych elementów procedur osiągania kolejnego stopnia wtajemniczenia jest wejście na drabinę ze szczeblami z ostrych mieczy. Gdy adept dojdzie do szczytu, powinien „zapytać” Zhang Daolinga – najpopularniejszego „nieśmiertelnego”¹³, czy wyraża zgodę, aby dany adept mógł osiągnąć ów wyższy poziom. Odpowiedzi ma udzielić głos wewnętrzny.

Obecnie na Tajwanie „kapłani” taoistyczni dzielą się na następujące kategorie:

- *hung tou shi gong* („czerwono-głowy uczone”) – dba przede wszystkim o życie doczesne ludzi, np. po urodzinach dziecka jest zapraszany do domu, przewodniczy ceremoniom domowym urodzin bóstw czczonych przez członków rodziny. Obecnie *hung tou shi gong* nazywany jest *daoshi*;
- *wu tou shi gong* (*wu* – nazwa pochodzi od kruka, zarazem synonimu czerni, „czarnogłowy uczone”), kieruje ceremoniami pogrzebowymi i zajmuje się sprawami duchów. Obecnie *wu tou shi gong* zwany jest *fangshi*.

Świątynie służą, między innymi, jako centra kulturalne (*wenhua zhongxin*), ważne dla lokalnej społeczności. Przykładem może być świątynia taoistyczna Baotan-gong, założona przez ludność Tong’anu w 1805 r. Naczelnym jej bóstwem jest Wielki Cesarz Chroniący Życie – Baosheng Dadi, utożsamiany czasem z Boskim Oraczem (Shennong) – nauczycielem i patronem rolnictwa, również legendarnym inicjatorem leczenia ziołami (miał umrzeć wypróbując na sobie działanie różnych ziół). Nazywany jest on również Cesarzem Ognistym, gdyż uchodził za starożytnego władcę Południa, prowadzącego walki z mitologicznym Cesarzem Żółtym (Huangdi) – twórcą państwowości i cywilizacji chińskiej, mającym rzekomo panować w III tysiącleciu p.n.e. Chińczycy nazywają się patetycznie „synami Żółtego i Ognistego” (*Huang Yan sunzi*), czyli potomkami dwu połączonych ze sobą ludów; „północnego” z basenu Rzeki Żółtej i „południowego” – z base-

¹³ Założyciel jednej ze znanych sekt taoistycznych Tianjiao, czyli Niebiańskiej Nauki, Zhang Daoling, jest czczony w dniu jego urodzin – 18 dnia 5 miesiąca tradycyjnego kalendarza (na Tajwanie jednym z centrów jego kultu jest Świątynia Zhinangong).

nu Yangzi. Dla Tajwańczyków tradycja „południowa” i Cesarz Ognisty są oczywiście kluczowe.

Świątynia ta jest instytucją, która promuje rozmaite działania kulturalne, m.in. rozwój edukacji, popieranie aktywności religijnej, kultywowanie opery tradycyjnej oraz sztuki chińskiej. Organizowane tam są konferencje na temat tradycji świątynnych oraz tajwańskiej religijności ludowej. W weekendy prowadzone są kursy kaligrafii, malarstwa chińskiego, technik ceramiki chińskiej, wieczory poetyckie, nauka nowoczesnych tańców zachodnich i wiele innych zajęć.

Jednym z ważniejszych przedsięwzięć świątyni Baoan gong, i jej Fundacji Kultury oraz Edukacji, jest doroczny, trwający kilka miesięcy, Festiwal Sztuki Ludowej (Folk Art Festival). W jego ramach odbywają się, np. występy tradycyjnej opery, pokazy tańca lwów, wykłady naukowców na temat ceremonii ofiarnych, czy historii sztuki oraz architektury. Adepoci „tajemnych sztuk taoistycznych” praktykują np. chodzenie po rozżarzonych węglach (po 10 metrowym „smoku ognistym”). Organizuje się też wystawy ziół leczniczych (związane ze „specjalnością” bóstwa), jak też oferuje się bezpłatne diagnozy lekarskie lekarzy-wolontariuszy. Jednym z ważnych punktów jest ceremonia przyznawania stypendiów na studia (dla studentów zdolnych i z niezamożnych rodzin). Organizuje się konkursy fotograficzne, rysunku, zawody deklamatorskie i tradycyjnych sztuk opowiadania, itd.

Festiwal ten łączy się z obchodami urodzin Baosheng Dadi (3 miesiąca 15 dnia). Do imprez kulturalnych zaprasza się również Hakkijczyków oraz aborygenów. Mają oni możliwość wystąpienia razem z Minnańczykami, demonstrując „harmoonijne współistnienie różnych ras”. Można wspomnieć, że w sąsiedztwie znajduje się Świątynia Konfucjusza, szczycąca się dużymi zbiorami bibliotecznymi, głównie o tematyce etyczno-konfucjańskiej. Prowadzone są tam „nauki konfucjańskie” dla dzieci i rodziców, kursy muzyki, ceramiki, itp.

Zarówno w przeszłości jak i obecnie ważne świątynie odgrywały ogromną rolę polityczną. Lokalni liderzy religijni byli i są dla społeczności lokalnych wielkimi autorytetami, sprawującymi nieformalną władzę i mogącymi wywierać wyraźny wpływ. Zatem przedstawiciele rządu musieli liczyć się z lokalnymi przywódcami, przedstawicielami liczących się świątyni oraz liderami oficjalnych „religii”. Lokalni liderzy nierzadko nawiązują znajomości z politykami, mając na celu korzyści własne, lub miejscowych aktywistów, typu nominacji na dobre stanowiska.

Religia stała się więc na Tajwanie bardzo istotnym elementem wspierającym politykę i *vice versa*. Politycy starają się zyskać przychylność wyborców składając ofiary świątynne. Lokalni dygnitarze oraz urzędnicy wyższego szczebla, np. członkowie władz Tajpei, włącznie z merem stolicy Jiu Maoing (Mao-ying Chiu) często biorą udział w ceremoniach religijnych. W niektórych z nich uczestniczy nawet sam prezydent Chen Shuibian. Najważniejszymi uroczystościami są: Festiwal Smoczyc Łodzi, święto urodzin Mazu (bogini morza, rybaków, kobiet i dzieci), bóstwa Wang-ye (bóstwa-ducha przynoszącego choroby i epidemie lub też chro-

niącego od nich)), ceremonia urodzin Konfucjusza, uroczystości w świątyni Nieba (Tian Tan) w Tajnanie, czy ku czci „bohaterów narodowych”, między którymi miejsce poczesne zajmuje Koxinga – Zheng Chenggong (Cheng Cheng-kong, XVII w., twórca pirackiego państwa na Tajwanie – patrioty zachowującego wierność dynastii Ming, nawet po jej obaleniu).

Świątynie utrzymują się przede wszystkim z pieniędzy darowanych przez członków społeczności. W jednej ze świątyń w dzielnicy Jingmei (Chingmei) „wierni” otrzymują kartki z listą bóstw oraz wypisanymi przy nich sumami oczekiwanych datków. Kwoty oscylują między 1000 NT\$ (około 100 zł) a 20 000 NT\$ (około 2000 zł). Nawet skromne świątynie posiadają zwykle pewne zasoby finansowe. Organizacją działalności świątyni i jej budżetem zajmuje się wyłoniony „komitet”, który decyduje o wydatkach oraz planach na przyszłość, projektach budowlanych, ceremoniach świątynnych, czy pielgrzymkach. Np. w lokalnej świątyni Fumin Gong (Tajpei), co sześć miesięcy rozliczane są przychody i wydatki. Na 15 października 1994 r. w świątyni tej była to suma oszczędności 1 423 800 NTD¹⁴.

Praktyki religijne przynoszą nierzadko znaczne korzyści materialne, o czym świadczą dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Grupy religijne uzyskały łącznie 4,02 mld NT\$ (116,5 mln USD) dochodów w 2000 r. Natomiast świątynie, jako największy na wyspie darczyńca, przeznaczyły na różne cele charytatywne łączną sumę 675 mln NT\$ (19,6 mln USD). Niestety, zdarzają się także rozmaite nadużycia. Np. w 2000 r. aresztowano dyrektora (wraz z żoną) powszechnie znanej świątyni taoistycznej pod zarzutem „prania pieniędzy” oraz defraudacji. Aby zapobiec takim nadużyciom władze zaprosiły przywódców głównych, zarejestrowanych „religii” do współpracy w przygotowaniu Ustawy o Organizacjach Religijnych (Religious Organizations Act). Wprowadził on prawo władz do wykreślenia z rejestru uznanej już grupy religijnej, jeśli jest ona powiązana z jakimiś nielegalnymi działaniami, wśród których wymieniono hazard, używanie przemocy, czy rozpowszechnianie pornografii. Mimo sporadycznych nadużyć grupy religijne cieszą się na ogół w społeczeństwie zaufaniem i mają pozytywny wizerunek.

Wiąże się to z ogromną pomocą socjalną i charytatywną na różne cele¹⁵. Wiele świątyń przeznacza także zebrane pieniądze na ważne cele społeczno-kulturalne. Organizują np. zbiórki pieniędzy na pomoc naukową (w tym stypendia i podróże dokształcające). W Świątyni Wanhe gong (Tajpei) za zaoszczędzone pieniądze planuje się wybudowanie centrum kulturalnego dla młodzieży na terenie należącym do świątyni. Oferuje także stypendia dla niezamożnych a zdolnych studentów¹⁶.

Ważne świątynie, słynące z liczącego się kultu, stosują nowoczesne oferty reklamowe w postaci kolorowych folderów, broszur, itp., które rozdaje się na miej-

¹⁴ Alessandro Dell’Orto, *Place and spirit in Taiwan*, Routledge – Curzon, London – New York 2002, s. 60.

¹⁵ Oscar Chung, *Where solace lies*, „Taipei Review” 2001, October, s. 11.

¹⁶ A. Dell’Orto, op.cit., s. 54

scu. Podaje się w nich podstawowe informacje o historii świątyni, głównych jej bóstwach, założycielu świątyni, terminach ważniejszych uroczystości, a niekiedy nawet przykłady tamtejszych „cudów”, mających świadczyć o skuteczności czczonego tam bóstwa. Wśród informacji znajdują się zwykle adres, telefon, a nawet mapka i numery autobusów, jakimi można dojechać. Niekiedy przypomina to mały przewodnik turystyczny, gdzie opisuje się również możliwości wygodnego wypoczynku, przyjemnego spędzenia czasu, zabaw dla dzieci, zwiedzenia ciekawych miejsc, a niejako „przy okazji” rekomendują odwiedzinę świątyni.

Niektóre świątynie zbudowały ogromne kompleksy hotelowo-wypoczynkowe, które są w stanie zakwaterować nawet kilka tysięcy ludzi, zapewniając im bezpłatnie wyżywienie oraz nocleg (ale oczekuje się, rzecz jasna, odpowiednich datków). „Hostel snów” przy świątyni Mazu Guandu, Tajpei, oferuje szczególną usługę: gości ludzi, którzy czują potrzebę „zapytania” bóstwa o radę, szczególnie w trudnej sytuacji, oczekując sugestii, jak rozwiązać ich problem, co bóstwo ma przekazać w wieszczym śnie¹⁷.

3. Czczona bóstwa i duchy

Na Tajwanie wyróżnić można trzy warstwy kultów: ogólnochińskie (jak kult przodków, Bóstwa Kuchni, czy terenu – Tudigong), kultury regionalne – w tym przypadku charakterystyczne dla wybrzeża południowo-wschodniego oraz samego Tajwanu (np. kult bogini Mazu), jak też kultury lokalne, tajwańskie. Te ostatnie wprawdzie po większej części zostały przeniesione przez imigrantów z kontynentu, ale uległy przekształceniu bądź rozwinięciu na wyspie (zmieniła się, np. ikonografia bóstw, formy kultu, itp.)¹⁸. Jednym z przykładów może być kult bóstwa Wangye.

W zasadzie, od starożytności rozróżnia się *shen* – duchy i bóstwa opiekuńcze, dobroczynne, i *gui* – duchy szkodzące, z jakichś względów nieprzyjazne, często „głodne duchy” zmarłych nie otrzymujące od potomków należytych ofiar. Składa się im ofiary głównie ze strachu, by je „udobruchać”. Podział ten jest jednakże nieprecyzyjny. Z jednej strony wierzy się, *shen* czynią dobro tylko wtedy, gdy są dobrze traktowane, a karzą za występki i lekceważenie. Natomiast *gui* – zwykle usposobione wrogo do „obcych” – dla własnej rodziny mogą być pomocne¹⁹. Bó-

¹⁷ Praca doktorska: Yü Chien, *Three types of Chinese deities – stone, tree, and land*, Department of Religious Studies, Lancaster University, UK, January 1997, Rozdz. 7 *Lottery gambling and the three deities*. Tekst dostępny na stronie internetowej: <http://www.sinica.edu.tw/~etyue/phd/phdindex.htm>

¹⁸ Robert P. Weller, *Religion and new Taiwanese identities: Some first thoughts*, w: *Harvard Studies on Taiwan: Papers of the Taiwan studies workshop*, Vol. 3, 2000, patrz: <http://www.fas.harvard.edu/~fairbank/tsw/weller.html>.

¹⁹ Wolfram Eberhard, *Symbole chińskie*, wyd. 2, Universitas, Kraków 2001.

stwem-duchem może zostać w istocie każdy, gdy staną się widoczne jego „moce”, a mógł on uzyskać wysoką rangę w wyniku nominacji cesarskiej (a obecnie już tylko „społecznej”). Tak rangę bóstw otrzymało wiele postaci historycznych, jak wspomniany powyżej generał Koxinga, czy Nieśmiertelna Wei Bian (1862–1879) – dziewczyna zmarła w młodości lecz obdarzona „mocami”.

Te same bóstwa mogą czcić potomkowie jako swych przodków, a wspólnota jako – „bohatera lokalnego”. Wiele rodów wywodzi wręcz swe pochodzenie od słynnych postaci historycznych bądź legendarnych, uznanych za bóstwa. Prócz wielkich mędrców-filozofów, jak Konfucjusz, Budda Gautama czy Laozi, czci się nadal także czarowników, astrologów, czy słynnych wróżbitów. Wiele z takich kultów ma charakter ściśle lokalny. Warto wspomnieć, iż wyobrażenie bóstwa nie jest konieczne dla jego czci, i nieraz w świątyni znajdujemy jedynie napis z nazwą bóstwa. Każde bóstwo ma *ling*, czyli moc, ale może jej posiadać mniej lub więcej. Im więcej jej ma, tym jego zdolności pomagania ludziom są większe, a zatem ciejszy się większą sławą.

Postacie czczone jako bóstwa prowadziły zazwyczaj życie odbiegające od norm przyjętych w społeczeństwie chińskim. Np. najpopularniejsze boginie czczone przez kobiety, takie jak wspomniana wielokrotnie Mazu, bodhisattwa Guanyin, czy szamanika Linshui – odmówiły wyjścia za mąż, wbrew przyjętym normom, żyły samotnie, a zmarły będąc młodymi kobietami – dziewicami, nie dopełniwszy kobiecej powinności wydania na świat dzieci. Ekscentryczny mnich, Jigong łamał z kolei wszelkie normy zakonnego życia, których powinien był przestrzegać. Zwykle również ich śmierć nie była „naturalna”, a dochodziło do niej w wyniku egzekucji, samobójstwa, czy jakiegoś wypadku. Panem Ogniska Domowego (Zaojun, zwany też „królem: Zaowangiem) został mężczyzna, który wedle jednej z legend dokonał samobójstwa wskazując do ogniska kuchennego²⁰. Bardzo popularni na Tajwanie są dwaj przyjaciele: generał Xie Bian, znany jako „Siódmy Pan”, oraz Fan Wujiu – „Ósmy Pan”. Według legend, umówili się na spotkanie, jednakże Fan utonął w powodzi czekając przyjazdu przyjaciela. Xie zdawszy sobie sprawę, iż nie zdołał wypełnić swojej powinności względem przyjaciela – powiesił się. Fan, jako topielec, przedstawiany jest z czarną twarzą, natomiast Xie – jako wisielec, z wysuniętym, długim językiem.

Niekiedy charakter kultu ulegał zasadniczym zmianom. Przykładem może być postać Wangye. Duch niegdyś uznawany za szkodliwy, przynoszący nieszczęścia i choroby, czczony głównie, by zapobiec nieszczęściom, z czasem awansował do rangi bóstwa opiekuńczego, chroniącego przed epidemiami i nieszczęściami. W rozmaitych miejscowościach na Tajwanie czczony jest w jednej, lub drugiej formie.

Najstarsze kultury chińskie są związane z przyrodą, np. kultury ziemi, drzew, kamieni oraz kult nieba. Według wierzeń każde drzewo ma swego ducha, a raczej

²⁰ K. Schipper, op.cit.

siłę bezosobową i nieposiadającą imienia. W Tajwanie właścicielka restauracji, przed którą rośnie drzewo, zaczęła składać mu ofiary, aby jego duch „nie zaszkodził” jej w interesach. W wielu świątyniach można zobaczyć wyobrażenia Księcia Deszczu – Yubo, Bóstwa Wiatrów – Fengshen czy Króla Gromu – Leiwanga (podajemy tu popularne nazwy tajwańskie, różniące się nieco od używanych na kontynencie, szczególnie na Północy). Tego ostatniego przedstawia się najczęściej jako istotę z ptasimi nogami, o ludzkiej twarzy, ale z ptasim dziobem. Często towarzyszy mu Matka Błyskawic – Tianmu Niangniang. Według legend, Król Gromu ma bardzo słaby wzrok, dlatego jego żona, stojąca obok z dwoma lustrami (metalowymi), wskazuje mu osoby, które należy ukarać. Duchy wiatru, każdy z ośmiu kierunków, ma własnego ducha-feniksa, podlegają one właśnie Panu Wiatrów. Przedstawia się go jako istotę z ciałem jelenia plamistego, ptasią głową, rogami, ogonem węża i skrzydłami. Nawet obecnie na Tajwanie w wielu świątyniach przynosi się kwiaty dla bóstwa deszczu czy wiatru.

Wierzy się również w istnienie „bóstw topograficznych”: gór i rzek. Z kultem tych ostatnich związane jest Święto Łodzi Smoczych. Przy rzekach, nawet w samym Tajpei, stawia się kapliczki dla bóstwa wody, najczęściej w miejscu, gdzie doszło do jakiegoś wypadku, zwykle jest to miejsce wyłowienia zwłok. Panteon bóstw natury włącza bóstwo słońca, księżyca, różne konstelacje gwiazd itd. Rozpowszechniony jest również kult kamieni. W tradycji chińskiej są one symbolem długowieczności, stąd ich wyobrażenia znajdujemy na obrazkach dawanych osobom starszym. W wielu rejonach Chin kamienie otaczano kultem i błagano je o deszcz, gdy zaś nie nadchodził – rozbijano je. Niektóre kamienie miały rzekomo moc pomagania kobietom w zajściu w ciążę. Pan Kamienna Głowa – to boski opiekun dzieci na Tajwanie, a matki proszą go o dzieci tak mocne „jak z kamienia”²¹.

Kult kamieni i drzew związany jest z ochroną dzieci, zwłaszcza chorych i słabych fizycznie. Matki szukają wtedy dużych oraz silnych drzew i „proszą” je o „adoptowanie dziecka”. Inną metodą jest symboliczna adopcja, do której wybiera się odpowiednich rodziców, mających kilkoro zdrowych dzieci, gdyż takich uznaje się za „mających szczęście”. Wierzy się, iż spłynie ono na adoptowane dziecko. W powiecie Yilan (Ilan) zwyczaj ten nazywa się „braniem wody i ryżu”, a polega on na trzykrotnym odwiedzeniu nowej matki przez dziecko i przyniesieniu jej ze sobą wody i ryżu. Po tej czynności adopcję uznaje się za zawartą. Prócz wielodzietnych matek z okolicy, bóstw kamieni i drzew, o adopcję można prosić Księcia i Księżną Sypialni – Chuanggonga i Chuangpo, Guanyin, Matkę Ziemię (tajw. Te-bo) oraz Boginie Siedmiu Gwiazd (czyli naszej Wielkiej Niedźwiedzicy).

Od czasu adopcji dziecko powinno się zachowywać wobec „przybranego rodzica” jak wobec prawdziwego. Przybrany „rodzic” sprawuje symboliczną opiekę do około 16 roku życia dziecka. Wtedy też odbywa się ceremonia nazywana

²¹ W. Eberhard, op.cit., s. 103 (*Kamień*).

niekiedy „zdejnowaniem amuletu” (tajw. thui-kuin), polegająca na zwróceniu go „przybranym rodzicom”. Ceremonie takie mają miejsce w Tajnanie i Hsinchu²². Duchy drzew są czczone zazwyczaj 15 dnia 8 miesiąca, czyli w Święto Środka Jesieni. Kończy się wtedy prace rolnicze, a zatem wszelkim bóstwom ziemi składa się ofiary za pomyślne zbiory.

Z kultem ziemi wiąże się postać Księcia Terenu – Tutigonga, na Tajwanie często zwanego także Bóstwem Szczęścia, Cnoty i Prawidłowego Postępowania – Fudezhen shen. Jest on tam jednym z najpopularniejszych bóstw. Świadczy o tym wymownie mnogość świątyń, kapliczek i ołtarzyków mu poświęconych w domach jak też sklepach. Przedstawiany jest zwykle jako dostojny starzec, pełen wewnętrznego szczęścia, z długą, siwą brodą. Ubrany jest w szaty mandaryna, co świadczy o jego przynależności do hierarchii urzędniczej. W jednej ręce trzyma *yuanbao*, czyli złotą sztabkę – symbol pieniędzy i bogactwa, w drugiej – *ruyi*, rodzaj „berła” symbolizującego „spełnienie pragnień” i „szczęście”, czy też „powodzenie”. Niekiedy zamiast „berła” *ruyi* trzyma *guaizhang*, ozdobną, drewnianą „laskę wędrowca” (równą ze wzrostem człowieka, lub nawet wyższą, przypominającą pastorał). Laska ta, jak się mówi, jest mu potrzebna, gdyż „musi się on nachodzić, by załatwić wszystkie sprawy”. W różnych okolicznościach, niekoniecznie tylko w świątyni, można zobaczyć Tutigonga trzymającego rybę (*yu*), symbolem obfitości, „nadmiaru wszystkiego”, czy z parasolem. W niektórych świątyniach towarzyszy mu żona, nazywana Matką Ziemi – Tudima. W tradycji ludowej postrzega się ją raczej jako osobę egoistyczną (*xiaoqi* – skąpą) i dającą mu „złe rady”. Uważa się, iż w przeciwieństwie do męża, nie chce ona pomagać innym w uzyskiwaniu szczęścia i bogactwa.

Tutigong strzeże dany teren bądź miejsce, wierzy się, iż pełni funkcję miejscowego „policjanta”. Czci się go zarówno w miastach jak i na obszarach wiejskich. Tajwańskie przysłowie żartobliwie mówi: „Tutigonga czci się na powierzchni ziemi i pod ziemią” (tajw. Chhan-tau chhan-bwey, tho-ti-kong)²³. Święto ku jego czci odbywa się 2 dnia 2 miesiąca kalendarza chińskiego, choć pielgrzymki do miejsca jego kultu przybywają już 1 dnia i trwają całą noc. Z kolei jego urodziny obchodzi się 8 miesiąca 15 dnia kalendarza lunarne. Jest bardzo wiele miejsc jego kultu, znajdują się one praktycznie w każdej miejscowości. W Tajpei ważnym miejscem jest Świątynia Szczęścia i Cnoty Południowej Góry – Nanshan Fude. Przybywają tam pielgrzymi niosąc w rękach, lub w koszyku, małą figurkę Tutigonga (niekiedy nawet kilka bóstw przytroczonych do pasa). Zazwyczaj są to figury z domowego ołtarzyka.

Dwa razy w miesiącu (2 oraz 16 dnia miesiąca kalendarza chińskiego) Tutigong czczony jest jako bóstwo bogactwa. Wtedy właściciele sklepów, restauracji, a na-

²² Yü Chien, op.cit., (rozdz. 6: *Nominal adoption and the three deities*).

²³ A. Dell’Orto, op.cit.

wet domów handlowych składają mu ofiary, z jedzenia i picia, pali się też kadzidelka oraz papierowe pieniądze. Jego figurę umieszcza się także przy grobowcach rodzinnych, gdzie bywa tytułowany *Houtu*, czyli „Panem Ziemi” (na kontynencie zazwyczaj jest to postać żeńska – Cesarzowa Ziemi). Niekiedy po wypadkach drogowych figurę Tutigonga stawia się przy drodze, w miejscu wypadku.

Bóstwo opiekuńcze miasta – Chenghuanye, czyli „Pan murów i fosy”, jest innym rodzajem „bóstwa lokalnego”. Jego zadaniem jest ochrona miasta przed nieszczęściami. Stąd też ludzie modlą się do niego o deszcz w czasie suszy, pomoc w kłopotach, opiekę i bogactwo. Takim patronem zostawał najczęściej zmarły zarządca miasta lub dostojny mandaryn. Nominował go cesarz, zwykle na wniosek mieszkańców i również cesarz miał prawo odwołać go z funkcji, gdy ci chcieli zastąpić go kimś „skuteczniejszym”.

Chenghuanye reprezentuje niebiańskie władze na ziemi, zapisuje wszelkie uczynki ludzi – dobre i złe, notuje narodziny i śmierć mieszkańców podległego terenu. Rekwizytami w jego świątyni są, m.in. dyby do zakuwania przestępców, ogromne liczydła, i inne symbole władzy. Jak wierzy się, sąd nad duszą będzie opierał się na jego wyliczeniach wszystkich uczynków złych i dobrych, podsumowanych na jego liczydłach. Bóstwo to ma zwykle dwu pomocników. Są nimi *Qiye*, czyli „Siódmy Pan”, zwany także *Changye* (Długim Panem) oraz *Baye* – „Ósmy Pan”, zwany *Duanye* (Krótkim Panem), wspomniani powyżej w związku z ich tragicznymi losami. W wielu świątyniach przedstawia się go z różnymi „osobami towarzyszącymi”. Np. w miejscowości Yilan, znajduje się oddzielny ołtarzyk dla jego żony. Nierzadko spotkać można także jego dzieci czy nawet konkubiny. Uroczystości ku czci bóstwa miasta obchodzi się hucznie, a każde miasto ma swoje zwyczaje. W Tajpei święto to obchodzi się 5 miesiąca, od 11 do 13 dnia.

Jednym z najpopularniejszych na Tajwanie jest wspomniany powyżej kult Mazu, tytułowanej Cesarzową Nieba – Tianhou. Jest ona czczona także na całym południowym wybrzeżu Chin oraz innych wyspach. Obecnie na Tajwanie funkcjonuje ponad 400 świątyń Mazu²⁴. Lin Mo, bo tak się nazywała, urodziła się prawdopodobnie w 960 r. n.e., na wyspie Meizhou, przy wybrzeżu prowincji Fujian. Według jednej z legend Mazu, będąc młodą dziewczyną, podczas snu albo transu, uratowała przed utonięciem brata (według innych wersji ojca, a wedle jeszcze innych uratowała braci, ale nie udało jej się – wyniku przeszkodzenia jej – uratować ojca, i dlatego, zrozpaczona, miała popełnić samobójstwo).

Na świątynnych malowidłach i płaskorzeźbach najczęściej przedstawia się ją na morzu jako wytworną damę – „Panią i Opiekunkę na Morzu”. Jest patronką pływających na morzu, marynarzy, rybaków oraz podróżników, jak też generalnie – kobiet i dzieci. Jej ścisły związek z żeglarzami poświadcza symboliczny udział

²⁴Marc Carltonhill, *Private prayers and public parades*, Department of Information, Taipei City Government, 2002.

w ich strajkach i demonstracjach na Tajwanie, na które zwykle zabierają oni ze sobą swoją patronkę. Jej wielkim czcicielem był m.in. Koxinga, który uważał, że pokonanie Holendrów w 1662 r., zawdzięcza właśnie Mazu. Dlatego, m.in. rozkazał dokonać restauracji jej świątyni w Luermen (dawnym porcie ówczesnej stolicy – Tainanie).

Według wierzeń, bogini ta ratuje ludzi w czasie niebezpieczeństw, chroni przed utonięciem, potrafi powstrzymać sztorm, czy uciszyć tajfun. Niekiedy ludowe opowieści o niej łączą się z innymi znanymi wątkami i postaciami legendarnymi. Np. w nowej świątyni, niedaleko miejscowości *Sanxia*, można zobaczyć reliefy przedstawiające Mazu, która podróżując po morzu spotyka Ośmiu Nieśmiertelnych, podążających do Królewskiej Matki Zachodu – Xiwangmu. W świątyniach towarzyszą jej nieraz sławne demony Qianli Yan, czyli Tysiącmilowe Oko, oraz Shunfeng Er, czyli Ucho Śledzące Wiatr, które pojmała na Górze Kwitnących Brzoskwiń. Pomagają jej one ratować biednych rybaków w potrzebie.

Święto ku jej czci obchodzone jest w dniu jej urodzin 23 dnia 3 miesiąca. Jest to huczna uroczystość w wielu miastach, rozciągnięta na kilka tygodni. Do najważniejszych zalicza się świątynię Mazu w Lukang – najstarszą na wyspie; jak też Chen-lan w Tachia, koło Taichung; Hsingkang koło Chiayi; Tienhou w Luerhmen, koło Tainanu (wszystkie nazwy w wersji tajwańskiej). Wiele świątyń, choć dedykowanych jest innemu bóstwu, organizuje uroczystości Mazu. Zazwyczaj obchody tego święta miejscowa telewizja transmituje na żywo²⁵.

Innym bardzo popularnym bóstwem żeńskim jest bodhisattwa Guanyin – słynąca z miłosierdzia. Często przedstawia się ją z dzieckiem na ręku. Towarzyszą jej chłopiec z butelką i dziewczynka z gałązką wierzby (symbolem wiosny, a ponieważ wiosna związana jest z pragnieniami miłosnymi – symbolizują je właśnie „wierzbowe uczucia i kwietne pragnienia”, odpędza ona także demony). Według wierzeń pomaga ona kobietom zająć w ciążę i służy pomocą w pomyślnym rozwiązaniu (czyli „daje dzieci”). Również Cesarzowa Zapisująca Urodziny – Zhu-sheng Niangniang – jest kultem typowo „kobięcym”. Miała ona żyć w epoce Tang (VII–X w.), a przedstawia się ją współcześnie z długopisem w ręce, którym zapisuje każde nowo narodzone dziecko. Czczą ją kobiety i dzieci, nawet uczniowie i studenci, o czym świadczą pozostawiane przy jej figurze kserokopie ich legitymacji, którzy zapewne prosili boginię o dobre wyniki w nauce. Gdy autorka rozmawiała o tym z opiekunem świątyni, skomentował ironicznie ten fakt mówiąc, że starsi z nich zapominają chyba, iż jest ona także patronką urodzin i mogą się zdziwić, gdy za jakiś czas ich dziewczyny okażą się w ciąży.

Jednym z ciekawszych kultów, choć znanym jedynie w mieście Tajnan, jest cześć dla Pani Linshui, nazywanej też Chen Jinggu lub Shunyi furen. Świątynię

²⁵ Jej kult opisuje: Laurence G. Thompson, *Notes on Religious Trends in Taiwan*, „Monumenta Serica” 1964, vol. XXIII.

jej zbudowano tam w 1738 roku na wzór jej starszej świątyni w Gutian, w prowincji Fujian, skąd wywodzi się jej kult. Pani Linshui jest czczona między Nowym Rokiem, a 15 dniem 1 miesiąca. Jej postać jest niezwykle barwna i wiąże się z nią wiele opowieści, które nadal stanowią wątki sztuk granych przez lokalne trupy teatralne. Żyła ona w czasach królestwa Min (907–960, obejmującego południową część obecnej prowincji Fujian). Jej kult zalicza się do trzech głównych kultów tej prowincji, a jest szczególnie popularny w północnej części Fujian oraz w południowej części prowincji Zhejiang. Na Tajwanie kult pojawił się w XVIII w., wraz z imigrantami z kontynentu. Pani Linshui znana była jako miejscowa szamanka, znawczyni lokalnych rytuałów i tradycji. Według legendy przedstawionej na płaskorzeźbach świątyni w Tainanie, była ona wcieleniem Guanyin. Obecnie jest znana jako patronka kobiet i dzieci²⁶.

Popularny na Tajwanie jest kult wspomnianego powyżej Koxingi. Gdy w XVII w. Chiny kontynentalne podbili Mandżurowie, on wraz z innymi lojalistami upadłej dynastii Ming (1368–1644) osiadł na Tajwanie, skąd dowodził siłami chcącymi restaurować tę dynastię (kierując swoistym półpirackim państwkiem). Zaczęto go czcić już za życia, kiedy to istniało na Tajwanie około 20 świątyń dedykowanych mu. Jego kult – jako patriotyczny – tępiony był za czasów japońskich rządów na wyspie (1895–1945), a zaczął się rozpowszechniać po II wojnie światowej, szczególnie po 1949 r. (ze względu na paralele historyczne). Obecnie na wyspie znajduje się około 70–80 świątyń Koxingi²⁷.

6 dnia 1 miesiąca (w niektórych świątyniach także 6 lub 7 dnia 7 miesiąca) odbywają się obchody urodzin bóstwa Qingshui. Przypadają one na okres chińskiego Nowego Roku są więc urozmaicane innymi zabawami. Szczególnie uroczyste są obchody w świątyni Qingshui Zushi w Sanxia, niedaleko Tajpej. Jedna z legend mówi, iż Qingshui był postacią historyczną, a nazywał się Chen Zhaoyin i pochodził z prowincji Fujian. Jako młodzieniec postanowił zostać mnichem i szybko osiągnął oświecenie. Wiadomo, że już w epoce Ming modlono się do niego o deszcz. Według innej legendy żył w epoce Song (960–1279), a pochodził z bardzo biednej rodziny, która wysłała go do świątyni jako posługacza. Jeszcze inna legenda mówi, że był on rzeźnikiem, co uważano za zawód niski. Pewnego dnia ukazała mu się Mazu mówiąc, iż zabijanie zwierząt degraduje jego *karmę*. Tak się tym przejął, że wyciął sobie własny żołądek i inne wnętrzności, a po obmyciu oddał je Mazu, co zrobiło na niej wielkie wrażenie.

Wyróżnia się też swoim wyglądem, gdyż ma złamany czy też „odpadający” nos. Na Tajwanie wierzy się, iż w ważnych okresach, czy w przededniu katastrof, jego figurom odpada nos, dając w ten sposób ostrzeżenie ludziom. Poza tym jego figura

²⁶ Brigitte Baptandier, *The Lady Linshui: How a woman become a goddess*, w: M. I. Shahr, R. P. Weller, *Unruly gods*, University of Hawai'i Press, Honolulu 1996, s. 105–49.

²⁷ Jego kult przedstawia: Huan Yue Liu, *Folk beliefs in Taiwan*, Government Information Office, Republic of China, 2001, s. 47–9.

ma zwykle czarną twarz, gdyż według legendy w jego heroicznym czynach opalił go ogień. W świątyni Qingshui Zushi w Sanxia, niedaleko Tajpei, namalowano m.in. scenę przywiezienia jego pierwszej figury z prowincji Fujian do Danshui (tajw. Tamsui) na Tajwanie, co zapoczątkowało kult tej postaci na wyspie.

Baosheng Dadi, czyli Wielki Cesarz Chroniący Życie, to jedno z popularniejszych bóstw na wyspie. Obecnie około 200 świątyń jest związanych z jego kultem. Obok utożsamiania go z Boskim Oraczem, o czym wspominaliśmy powyżej, spotyka się i inne legendy głoszące, iż urodził się on 15 dnia 3 miesiąca w 979 roku, czyli w epoce Song, w powiecie Tongan, prowincji Fujian. Pochodził z rodu Wu, i od małego uważany był za niezwykle dziecko. Bardzo szybko opanował na pamięć klasyczne teksty. Zdał egzaminy państwowe i służył jako Cenzor (był to urzędnik dbający o przestrzeganie norm moralnych i przepisów). Po odejściu ze służby postanowił poświęcić się studiowaniu medycyny oraz pomaganiu innym. Nigdy się nie ożenił. Według legendy przewidział nadejście epidemii, a następnie zdołał wynaleźć antidotum na choroby, i dzięki temu przeszedł do historii. Zmarł w 1037 r. w wieku 58 lat.

W Tajnanie, znajduje się świątynia rodu Wu, której członkowie podają, iż Baosheng Dadi jest jednym z ich przodków. Ponieważ na Tajwan zwykle migrowały jednostki, rzadko zaś przenosiły się całe rody, niewiele jest takich świątyń rodowych na wyspie. Dostępna jest ona w zasadzie tylko dla członków rodu.

Jest wiele bóstw, do których ludzie się zwracają z prośbami o pomoc w zdobywaniu pieniędzy i sukcesy w biznesie. Bóstwo Przynoszące Bogactwo – Caishen – bywa dwu rodzajów: *wen* – „cywilnego” oraz *wu* – „wojskowego”. W roli cywilnego występuje często Gwiazdny Pan Wzbogacający, utożsamiany z duchem konstelacji siedmiu gwiazd (Wielkiego Wozu) i z kierunkiem północnym. W roli bóstwa wojskowego występuje natomiast Książę czy Cesarz, Guan, przedstawiany zawsze z czerwoną twarzą (symbolizującą należyte postępowanie). Gwiazdny Pan Wzbogacający jest przedstawiany jako stary mędrzec z białą twarzą i długą brodą. Często występuje wraz Bóstwami Szczęścia, Zaszczytów i Awansów, Długowieczności i Radości (Fuxing, Luxing, Shouxing, Xixing). Razem tworzą pięciu bogów gwiazdnych przynoszących Pięć Błogosławieństw. Chociaż Bóstwo Przynoszące Bogactwo wylicza się zazwyczaj na końcu tej listy to jednak było ono chyba najpopularniejszym z nich, a pieniądze i bogactwo – jak przyjmowano – zapewniały szczęście jednostce i rodzinie.

Na Tajwanie są bóstwa, które uznaje się za pomocne w „grach finansowych o wysokim stopniu ryzyka”, w Polsce zaliczane do sfery hazardu. A trzeba dodać, że zakłady, loterie, gry tego typu, obstawianie „zawodników w walkach” (ludzi, kogutów, psów, świerszczy itd.) są prawdziwą pasją w południowych Chinach. Popularność takich bóstw bardzo wzrosła w latach szybkiego rozwoju gospodarczego wyspy. Upowszechniły się wtedy m.in. rozmaite loterie i gry. Masowy był udział, np. w nielegalnej grze „Radość dla Wszystkich” (*Dajiale*), na przełomie

1985 i 1986 r., kiedy już w pierwszym miesiącu wzięło w niej udział ponad 300 tys. ludzi. O pomoc w niej proszono rozmaite bóstwa. Te, które okazały się pomocne – zyskały ogromnie na popularności, figurki zaś „pozbawionych mocy” wyrzucono, lub odnoszono do świątyń jako „bezużyteczne” (dotyczyło to, np. figurek Tudigonga), lecz mała jego świątynka w Taizhongu (Taichung) – rozkwitła i rozrosła się w wielką, gdy tamtejsza figurka pomogła wygrać miejscowemu biznesmeniowi²⁸. Inna jego figurka, która zdobyła sławę, została nawet porwana w 1995 r., a porwawcz zażądał od świątyni (w Tajpei, dzielnica Tienmu) okupu w wysokości pół miliona NT\$ (czego ostatecznie nie zapłacono, a kupiono nową figurkę)²⁹.

Do zdobywających popularność zaliczyć można Trzeciego Księcia – (Nezha), Dobrych Braci – Haoxiongdi oraz Szalonego Mnicha – Jigonga. Popularność zyskał ze względu na swe nadzwyczajne „moce”. Zasłynął swoim ekscentrycznym zachowaniem i prowadzonym, „niemoralnym” stylem życia. Choć był mnichem buddyjskim, nie przestrzegał reguł zakonnych. Ubierał się niedbale, szaty miał całe połatane, a wyglądem przypominał zębraka. Nosił charakterystyczny kapełusz, wachlarz i zawsze miał przy sobie butelkę alkoholu. Bardzo lubił mięso, choć obowiązywał go wegetarianizm. Wyglądał też na „szalonego”. Miał moc kontaktowania się ze światem duchów i zmarłych. Media – *jitou*, czyli osoby w które „wchodzi” duch, lubią zapraszać do takiego wcielania się właśnie Jigonga. Znany był z pomagania ludziom w trudnych sytuacjach życiowych. W miejscowej telewizji transmitowano nawet spotkania w świątyni, na jakich media „zapraszały do swego ciała Jigonga”. Ustawiała się do nich kolejka osób chcących uzyskać odpowiedź na nurtujące je pytania, czy znaleźć rozwiązanie jakiegoś problemu. Wierzy się, iż pomaga on wygrywać³⁰.

W taoizmie religijnym, obok bóstw (*shen*), czczono „nieśmiertelnych” (*xian*). Największą sławę zyskało sobie Ośmiu Nieśmiertelnych (*ba xian*). Czołowe miejsca w jego panteonie zajmowali: filozof Laozi, któremu przypisuje się autorstwo *Księgi Drogi i Cnoty* (*Daodejing*) oraz władca Niebios – Cesarz Nefrytowy (Yuhuang Dadi, jego „urodziny” przypadają na 9 dzień 1 miesiąca). Wiele innych bóstw jest duchami ciał niebieskich, gwiazd i całych konstelacji. Nieśmiertelni byli natomiast ludźmi, którzy zjednoczyli się z Drogą – *dao*, i wyzwolili od ograniczeń fizycznych, czasu i przestrzeni. Choć mogli się dowolnie przenosić z miejsca na miejsce, przebywali głównie w mitycznej krainie nieśmiertelnych. Sytuowano ją na „Wyspach Szczęśliwości” (Penglai, Yingzhou i Fangzhang), które miały dryfować po Morzu Wschodnim. Ich siedzibą była także góra Kunlun, na dalekim Zachodzie, gdzie zamieszkiwała Królewska Matka Zachodu. Współcześnie wizerunki Ośmiu Nieśmiertelnych zdobią często wejścia domostw, a nawet karty telefoniczne. Ich

²⁸ A. Dell’Orto, op.cit., s. 162–3.

²⁹ *God of the Earth kidnapped, thieves demanding ransom*, “China News” 1995, 25.04, s. 3. Był to bezprecedensowy przypadek, bardzo głośny.

³⁰ Patrz: Yu Chien, op.cit.

wspólny wizerunek jest symbolicznym życzeniem szczęścia. Warto dodać, iż sama liczba osiem (*ba*) uchodzi za „bardzo szczęśliwą”. Do ich atrybutów należą: wachlarz, miecz, tykwa, rodzaj kastanietów, kosz z kwiatami, bambusowa klekotka, flet oraz lotos. Czterech z nich uznaje się za postacie historyczne, a pozostali mają charakter legendarno-literacki. Opowieści o nich mają uczyć i bawić³¹.

Najpopularniejszym z nich jest Lü Dongbin. Miał żyć w X w. (w końcu epoki Tang, w epoce Pięciu Dynastii i na początku epoki Song). Przedstawia się go z „mieczem uśmiercającym lub odpędzającym demony”, często dosiadającego tygrysa. Krąży o nim wiele opowieści. Według wierzeń tajwańskich zakochane pary nie powinny razem odwiedzać miejsc jego kultu, gdyż straciwszy swoją ukochaną – jest zawistny o szczęście innych i rzekomo zazdrosny o innych mężczyzn. Uważa się więc, że może „zaszkodzić” parze, a nawet przyczynić się do jej rozbicia.

Miejscem jego kultu są najczęściej góry. W dzielnicy Jingmei (Chingmei) w Tajpeji, na górze znajduje się głąz, na którym są „odciśnięte” ślady jego stóp. W tym miejscu miało bowiem dojść do walki między nim, a złym duchem. W świątyni Zhinangong, w Tajpeji, odbywają się specyficzne ceremonie szamańskie, podczas których w medium „wchodzi” duch Lü Dongbina. Osoba taka najczęściej ma jakieś przedmioty związane z tym bóstwem, w tym przypadku rodzaj buńczuka. Podczas seansu, jak zwykle, ustawieni w kolejce ludzie podchodzą i zadają duchowi pytania. Związane są one często ze zdrowiem, powodzeniem finansowym, czy sprawami miłosnymi. Na Tajwanie jest on również patronem fryzjerów męskich. Można dodać, że kult Ośmiu Nieśmiertelnych upowszechnił się w XIII w. Pozostałymi z Ośmiu Nieśmiertelnych są wymienione poniżej postacie. W związku z wielością różnych opowieści na ich temat, tu przedstawiane są tylko niektóre z wariantów:

- Li Tiegua – jednonogi, z żelazną protezą. Kiedyś w transie opuścił ciało, a uczniowie myśląc, że zmarł, spalili rzekome zwłoki. Kiedy jego duch powrócił nie mógł znaleźć swego ciała, wstąpił więc w żebraka z jedną nogą. Symbolem Li jest kalabasa lub tykwa, z której ulatuje nietoperz. Wiele opowieści stawia go na czele grupy Ośmiu. Epoka jego życia podawana jest rozmaicie.
- He Xiangu – kobieta z epoki Tang (618–906), patronka adeptek taoizmu. Symbolem jej jest lotos, czasem brzoskwinia. Kiedyś została zaatakowana przez demona, ale Lü Dongbin ją uratował i przyjął do grona „ośmiu nieśmiertelnych”. Według jednej z opowieści była jego ukochaną.
- Lan Caihe – był wędrownym śpiewakiem w epoce Pięciu Dynastii (907–960), czasem nosił szaty męskie, a czasem żeńskie, stąd jego płeć jest niepewna, uważa się go nieraz za hermafrodytę. Jego emblematem jest kosz z kwiatami, miska lub flet. Jest opiekunem śpiewaków ulicznych.

³¹ W. Eberhard, op.cit., s. 183.

- Cao Guojiu – przedstawia się zawsze w dworskim stroju, często z berłem lub rodzajem kastanietów. Jego imię (Guojiu) wskazuje, że był wujem cesarza ze strony matki, a żyć miał za panowania dynastii Song Północnej (960–1127). Na Tajwanie jest patronem aktorów.
- Zhang Guolao – mistrz magii, astrologii i wróżb, z epoki Tang. Przedstawia się go na ośle, z bambusową klekotką, tzw. „rybim bębenkiem” lub z dwiema pałeczkami czy brzoskwinią.
- Zhongli Quan – z epoki Han (206 r. p.n.e. – 220 r. n.e.) posiada wachlarz, którym może ożywiać zmarłych, lub z miotełką do kurzu o podobnym przeznaczeniu, często przedstawiany z okazałym, obnażonym brzuchem.
- Liu Hai – przedstawiany jest z trzynożną ropuchą (symbolem księżyca i długowieczności).
- Han Xiangzi – mistrz śpiewu i gry na flecie. Siostrzeniec Han Yu (768–824). Zrezygnował z życia towarzyskiego i rozpoczął nauki u swego mistrza Lü Dongbin. Jego śpiew sprawiał, że kwiaty rosły szybciej i rozkwitały nogą³².

4. Kulty zwierzęce

Obok postaci ludzkich i bóstw do pewnego stopnia antropomorficznych, jak też bezosobowych sił niewidzialnych, choć w istocie „naturalnych”, spotykamy na Tajwanie liczne kultury zwierząt.

W jednej z dzielnic Tajpei rozwinął się, np. kult pewnego psa. Jego centrum stała się Świątynia Osiemnastu Królów (*Shiba wang gong miao*). Według legend w epoce Qing (1644–1912) na wyspę płynął statek z Chin, który u jej wybrzeża roztrzaskał się o skały. Pies znajdujący się na pokładzie, nie tylko sam przeżył katastrofę, lecz uratował z niej siedemnaście osób oraz innego psa. Jednak jego pan zginął. Pies czekał na brzegu na jego przybycie, nie chcąc nic jeść, aż w końcu „zmarł”. Na owym brzegu zaczęto go czcić i wybudowano dlań świątynię. W związku z tym, iż pies nie należy do „świata ludzkiego”, a reprezentuje „niższy poziom egzystencji”, prośby składane do niego dotyczą zwykle „ciemnych sprawek”, i to w różnych aspektach. Rabuś może go prosić o pomoc w przedsięwzięciu, ale także, gdy komuś zginie rower, czy samochód – może prosić psa o pomoc. Często go także prostytutki oraz inne osoby związane jakoś z tą sferą. Ze względu na charakter kultu nie spotyka się tam rodzin z dziećmi, lecz tylko pojedyncze osoby.

Popularnością na wyspie cieszy się kult Króla Bawołów (*Niou wang*), przedstawianego w postaci figury bawołu, nieraz pomalowanej na żółty („złoty”) kolor, będący symbolem cesarskim. Ma on chronić zwierzęta przed złymi duchami

³² Patrz: Eva Wong, *Opowieści o taoistycznych nieśmiertelnych*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2003.

i chorobami, ale także jest ważny dla samych ludzi. Np. posąg bawołu w świątyni Luermen w Tainanie ma wyrzeźbione okazałe narządy męskie (w stanie erekcji). Podczas uroczystości ustawia się długa kolejka osób obu płci pragnących go dotknąć, w tym szczególnie jego dorodnego penisa, by zyskać nieco jego „mocy”, także „mocy płodnych”. Dotknięcie bawołu ma też ogólnie przynosić zdrowie i szczęście.

Podczas kolonizacji japońskiej rozpowszechnił się kult kota. Obecnie w wielu sklepach można zobaczyć figury kota, stojące zwykle obok kasy (mogą je zastępować obrazki, czy naklejki z kotem). Ich funkcje i znaczenie zależą od „umaszczenia”: połacane lub żółte – mają przynosić bogactwo właścicielowi; biały – przynosi rzekomo szczęście; natomiast czarny – odpędza złe duchy i moce. Zazwyczaj przedstawia się je ze złotą monetą w łapce. Na Tajwanie jest wiele legend związanych z kotami, ale jedna zyskała szczególną sławę. Młodszy syn szanowanej rodziny Edo (w Japonii) przez swą pasję do hazardu o mało nie doprowadził rodziny do bankructwa. Kiedy stracił resztę dobytku, poprosił kota – Tamę, aby przyniósł mu, jak zwykle, monetę, co kot wykonywał posłusznie. Jednak za każdym razem Tama stawał się coraz chudszy. Gdy ostatni raz poszedł za kotem do świątyni, podслуchał następującą jego modlitwę: „proszę weź w zastaw moje łapy, a daj mi monetę...” Po czym kot zupełnie zniknął, a pozostała po nim już tylko ostatnia moneta. Stało się więc jasne, że oddawał on kawałki swego ciała za monety dla pana. Zobaczywszy taką wierność, hazardzista tak był wstrząśnięty, że zmienił zupełnie sposób swego życia i odzyskał majątek rodzinny. Postawił jednak figurę kota przy drzwiach, aby witał gości i przypominał hazardzistom o jego przeszłości, a zarazem i przestrzegał innych³³. Na Tajwanie wierzy się, że zdechły kot pochowany w ziemi może zamienić się w szkodliwego demona. Dlatego wieszka się go na drzewie (nieraz w reklamówce), choć może to powodować przykre wrażenia węchowe. Są też rozmaite inne wierzenia dotyczące kotów jako zwierząt „demonicznych”, obdarzonych „mocami”.

Tygrys (*Huye*) jest zazwyczaj ukryty w świątyni, w miejscu niewidocznym, np. pod ołtarzem, w specjalnej „kapliczce”, itp. Występuje nawet w najmniejszych świątyniach „uliczkowych”. Z jego postacią wiąże się wiele legend. Według jednej z nich jest on związany z Wielkim Cesarzem Chroniącym Życie (*Baosheng Dadi*), który niegdyś go wyleczył. W nagrodę tygrys wziął na siebie ochronę jego świątyni. Według innej legendy jest związany z Tudigongiem. Jako że ten ostatni „odpowiada” za dobre zbiory, powodzenie i stan finansów, ludzie zaczęli składać ofiary także tygrysowi na tę samą intencję. Najczęściej można przy jego figurce zobaczyć pliki pieniędzy, zapalone kadzidelka, ale składa mu się w ofierze także jajka – głównie kacze, kielbaski, a nawet cukierki.

³³ Marc Carltonhill, *Private prayers and public parades*, Department of Information, Taipei City Government, 2002.

W Tamsui, jednej z dzielnic Tajpei, za świątynią znajduje się drzewo z konarem przypominającym swą formą świnię. Stąd też zaczęto ten konar czcić jako podobiznę Zhu Bajie, jednego z bohaterów powieści *Podróż na Zachód*. W ludowych opowieściach znany jest jako awanturnik i miłośnik wdzięków kobiecych, za co został ukarany przez bóstwa zamianą go w świnię. W związku z tym w kapliczce przy tym drzewie został przedstawiony jako mężczyzna z nagim brzuchem i torsem oraz z twarzą świni, z nagą kobietą na kolanach w niedwuznacznej pozycji. Obecnie gromadzą się tam zazwyczaj mężczyźni, którzy myślą o zapoznaniu jakiejś kobiety czy o ponownym ożenku. Osoby umówione z miejscowym „mistrzem”, i przy jego pomocy, mogą przez pewne zaklęcia i czynności magiczne uzyskać od Zhu Bajie połączenie w parę, pomoc w znalezieniu odpowiedniej partnerki (lub partnera), czy też sprawić, by znana już osoba „zaczęła inaczej patrzeć”. Zhu Bajie, podobnie jak Guanyin, jest także patronem prostytutek, ponieważ „zachowanie mężczyzn przypomina świnię”.

Innym popularnym bohaterem tej samej powieści jest Król Małp – Sun Wukong, czczony zwłaszcza na terenach górskich, gdzie jest obecny nawet na ołtarzykach sklepów. Cechuje go „rebeliancki” charakter.

W jednej ze świątyń w Keelangu można zobaczyć posąg koguta. W innych świątyniach pojawia się nieraz na malowidłach. W tradycji chińskiej uznawany jest on za zwierzę „odpędzające złe moce”.

Przy świątyniach Księcia, czy Cesarza Guana, spotyka się figury jego konia, sławnego Rudego Zająca, często naturalnych rozmiarów, z koniuszym trzymającym go za uzdę. Składa się mu w ofierze pokarm odpowiedni dla konia, trawę, lub siano. Tak przez połączenie ze swym sławnym panem, nawet jego rączy koń stał się istotą czczoną.

Lista zwierząt jakoś czczonych czy odgrywających pewną rolę w praktykach religijnych, byłaby – rzecz jasna – dużo dłuższa, podobnie jak „zwierząt mitologicznych” – typu smoka, feniksa, żółwia itd., tu jednak skoncentrowaliśmy się na przypadkach czci zwierząt realnych i występujących współcześnie na Tajwanie pierwszoplanowo.

Uwagi końcowe

Zazwyczaj zakłada się, że religijność ma swoje stałe formy i treści, a zmienia się bardzo powoli. Jest to prawdopodobnie słuszne w przypadku religii monoteistycznych, z ustalonymi doktrynami, praktykami, i hierarchią duchową stojącą na straży „ortodoksji”. Natomiast w przypadku słabo zinstytucjonalizowanych chińskich wierzeń ludowych, zmienność ich może być porażająca. Współczesna religijność ludowa Tajwanu dynamicznie rozwija się i szybko dostosowuje do no-

wych warunków. Ostatnie dekady sukcesu gospodarczego przeobraziły całą sferę religijną.

Jedne kultury zanikały, ulegały degradacji, czy ulegały marginalizacji, inne natomiast – rozwijały się i nabierały znaczenia. Rosnąca popularność pewnych bóstw odbijała niewątpliwie zmiany wartości i mentalności społecznej. W dyskusjach o religijności toczących się na Tajwanie w latach ostatnich przewijają się koncepcje „racjonalizacji” wierzeń i praktyk. Cięży przekonanie, iż duża część kultów to „zabobony”, które stanowią „problem społeczny”. Rozwój i doskonalenie społeczeństwa powinny prowadzić do ich zaniku i wymaga to również celowych działań władz. Na wyspie zawiązano nawet Tajpejskie Stowarzyszenie dla Poprawy Praktyk Ludowych, które opowiada się za „racjonalizacją” wierzeń i praktyk religijnych.

David K. Jordan pisze, iż zmiany, jakie zaszły w sferze religijnej po 1945 r., są związane przede wszystkim z fundamentalnymi zmianami w czterech sferach życia społecznego:

1. Pojawiło się szybko bogacące się społeczeństwo i dokonał się gigantyczny skok standardów życia. Szybko bogacący się „wierni” wydawać zatem mogli niepomrotnie więcej na praktyki religijne. W tej sytuacji na masową skalę otwierać zaczęto niewielkie świątynie prywatne, zaspakajające te nowe potrzeby. W latach 70., kiedy cena złota była wysoka, większość świątyń lokowała w nim swój majątek. W rezultacie nawet niewielkie świątynie, bogacąc się i gromadząc zasoby w złocie, mogły planować nowe inwestycje. Rozwój świątyń prowadził niekiedy do pojawiania się gigantycznych kompleksów religijnych. Tak powstał m.in. kompleks świątynny w Tucheng (T’u-ch’eng) w Tainanie, czy bogato dekorowana świątynia w Sanxia, koło Tajpei. Wraz ze wzrostem cen, podnosiła swoją wartość także ziemia należąca do świątyń.

2. Różne poczynania państwa zmieniały sytuację organizacji religijnych. Reforma rolna, dotycząca także wielkich majątków miejskich, doprowadziła m.in. do znacznego zredukowania obszaru ziem należących do świątyń i klasztorów. W latach 70. tych niektóre klasztory jak Kaiyuan (K’ai-yuan) w Tainanie, aby zachować swe ziemie, uruchamiały różnego typu „inicjatywy społeczne”, jak szpitale, przedszkola, domy opieki dla starców, czy hotele dla pielgrzymów. Szacuje się, iż w grudniu 2000 r. grupy religijne miały pod swoją opieką łącznie: 51 szpitali, 62 kliniki, 29 domów opieki dla starców, 31 centrów dla chorych psychicznie, 9 ośrodków rehabilitacyjnych, 18 sierocińców i 37 żłobków. Ponadto uruchomiły one 390 przedszkoli, 11 szkół podstawowych, 37 szkół średnich, 6 szkół wyższych, 15 uniwersytetów itp. Dysponują też one 166 bibliotekami i 168 wydawnictwami. Widać więc wyraźnie, jak szerokie i wielostronne działania podejmuje organizacje religijne.

Otwarcie wielu nowych szpitali, prywatnych i państwowych, udostępniło szeroko nowoczesną opiekę medyczną. Tradycyjni szamani, egzorcyci itd. bardzo stracili na znaczeniu, gdyż przestali sprawować „podstawową opiekę medyczną”.

Na początku lat 80. władze zaczęły modyfikować „system świętowania”. Poprzednio to samo święto jednego bóstwa (np. jego urodziny) odbywało się w różnych świątyniach regionu w innych dniach miesiąca, tak by ludność z sąsiednich miejscowości mogła uczestniczyć w kilku uroczystościach, wzajemnie odwiedzając swe świątynie. Władze, w ramach „porządkowania obchodów”, doprowadziły do ujednoczenia terminów świąt, a zatem główne święta tego samego bóstwa obchodzono w różnych miejscowościach jednocześnie. Miało to prowadzić do zmniejszenia „nadmiernych” rzekomo wydatków ludności na uroczystości religijne, jak też zaoszczędzić wkładaną w nie pracę i środki. Reforma ta nie zawsze była skuteczna, gdyż nie wszędzie podporządkowano się nowym wymogom. Poza tym świątynie zaczęły naprzemiennie organizować „główne uroczystości”, by w skali całego roku, czy nawet kilku lat zapewnić wzajemną wymianę pielgrzymów.

3. Niezwykle ważnym czynnikiem był ogromny wpływ powszechnej edukacji. Przez dłuższy czas edukacja w szkołach publicznych upowszechniała koncepcje antyreligijne i antytradycjonalistyczne. Powszechna umiejętność czytania i pisanie umożliwiła korzystanie z rozmaitej literatury, nie tylko z popularnej beletrystyki oraz rozmaitych poradników, lecz także z opisów legend, tekstów religijnych, ksiąg wróżebnych itp. Poszczególni „wierni” mogli zatem nabrać dużo większej samodzielności, nawet nie wyrzekając się praktyk religijnych, a rola tradycyjnych „mistrzów sztuk tajemnych” – wyraźnie zmalała. O ile przedtem treści religijno-moralne upowszechniały głównie świątynie, w ostatnich dziesięcioleciach do sfery tej szeroko weszły media, propagujące filmy o tematyce religijnej czy nawet seriale o postaciach legendarnych. Wynikiem tego stała się „standaryzacja” dawniejszych legend i wyobrażeń: jedna wersja – właśnie „medialna” – wypierała dawną mnogość opowieści i wariantów.

4. Zwiększona mobilność społeczeństwa przyczyniła się do znacznego osłabienia różnic regionalnych i „izolacjonizmu lokalnego”. Ogromna rozbudowa infrastruktury stworzyła możliwości łatwego, taniego i szybkiego przemieszczania się po wyspie. W rezultacie lokalne świątynie przyciągać zaczęły „wiernych” z różnych zakątków wyspy, a nie tylko miejscowych, jak to dawniej bywało. Pojawiły się zatem ogólnotajwańskie centra religijne, zaś kulty lokalne, czy tylko „etniczne” (jak praktykowane jedynie przez „Hakkijczyków” czy inne specyficzne grupy), obecnie stały się powszechne na wyspie. Pod względem religijnym Tajwan został w dużym stopniu ujednoczony. Jak wskazuje ten badacz, prowadziło to do umocnienia tożsamości tajwańskiej. Jego zdaniem kraje, które nie mają rozwiązanej kwestii „niepodległości narodowej”, jak Tajwan, a w przeszłości Polska, rozwi-

jają silną religijność jako ważną dla formowania i utrzymywania ich tożsamości³⁴. Uwagi te wskazują na strukturalne przyczyny zasadniczych przemian religijności na Tajwanie. Można by do nich dodać jeszcze szybki rozwój kościołów chrześcijańskich na wyspie, jakie dostarczały rozmaitych wzorów organizacyjnych, co wywarło szczególny wpływ na rozwój chińskich sekt synkretycznych.



³⁴ David K. Jordan, *Changes in postwar Taiwan and their impact on the popular practice of religion*, w: *Cultural change in postwar Taiwan*, red. S. Harrell, Huang Chun-Chieh, SMC Publishing INC, Taipei, s. 137–160.